

Sygn. akt II C 282/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Anna Więclawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2016 r. w S.

sprawy z powództwa **Banku (...) Spółki Akcyjnej w G.**

przeciwko **W. L.**

o **zapłatę**

I. oddała powództwo;

II. zasądza od pozwanego W. L. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. kwotę 1 217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt II C 282/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2014 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w G., wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny, pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym żądając zasądzenia od W. L. kwoty 5.573,90 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP, od dnia 6 grudnia 2014 r., do dnia zapłaty oraz kosztów sądowych w kwocie 70 złotych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 21 czerwca 2008 r. zawarł z pozwanym umowę kredytu nr (...), która z uwagi na brak należnych spłat, została wypowiedziana w dniu 4 września 2014 r. Na dzień 5 grudnia 2014 r., według powoda zadłużenie wynosiło 4.862,86 zł tytułem niespłaconego kredytu, a ponadto umowne odsetki kapitałowe w kwocie 418,61 zł, odsetki kapitałowe w kwocie 41,43 zł, opłaty, w kwocie 235 zł oraz ubezpieczenie w kwocie 16 zł, co łącznie stanowi 5.573,90 zł. Powód wyjaśnił, że od kwoty 4.862,86 zł domaga się odsetek karnych, od dnia 6 grudnia 2014 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał w dniu 16 grudnia 2014 r. przeciwko pozwanemu W. L. nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

W dniu 5 stycznia 2015 r. pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zarzucając powodowi nieudowodnienie istnienia roszczenia zarówno co samej podstawy jego istnienia, jak i wysokości, a ponadto przedawnienia roszczenia.

W piśmie z dnia 18 maja 2015 r. powód wskazał, iż roszczenie pozwanego nie jest przedawnione, albowiem stało się ono wymagalne z dniem 10 listopada 2014 r., gdyż z tym dniem upłynął okres wypowiedzenia przedmiotowej umowy.

Zatem powództwo zostało wytoczone przed upływem trzech lat, od daty wymagalności roszczenia, co czyni ten zarzut bezzasadnym.

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2015 r., pozwany cofnął zarzut przedawnienia roszczenia, niemniej podtrzymał zarzut dotyczący braku wykazania wysokości roszczenia przez stronę powodową. Wskazał, iż przedstawione dowody świadczą jedynie o nawiązaniu stosunku prawnego między stronami, natomiast nie potwierdzają wysokości ewentualnego zadłużenia z tego tytułu. Wskazał ponadto, że powód powinien wykazać wysokość roszczenia, a dowodem w tym zakresie nie może być jedynie wezwanie do zapłaty. Zakwestionował listę transakcji dokonanych na rachunku przypisanym do karty kredytowej, odmawiając jej statusu dokumentu prywatnego, albowiem nie była ona przez nikogo podpisana. Dodatkowym argumentem, przemawiającym za ich niewiarygodnością, w ocenie pozwanego była również okoliczność, iż na podstawie ww. zestawień, nie wystosowano następnie do pozwanego monitów do zapłaty. Powyższe okoliczności, w ocenie pozwanego, świadczyły na niekorzyść powoda, który będąc reprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika, formułując powództwo, winien sprostać ciężarowi dowodu, a czego nie uczynił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. L. zawarł w dniu 21 czerwca 2008 r. z (...) Bank S.A.

umowę o kartę kredytową G. M. Banku, na okres 12 miesięcy, z dostępnym limitem kredytowym 5.500 zł. Odsetki od wykorzystanego limitu określone zostały na 20,90% rocznie, dla transakcji bezgotówkowych u 23,90% rocznie dla transakcji gotówkowych. Posiadacz karty zobowiązał się w każdym miesiącu dokonywać spłaty zadłużenia w wysokości nie mniejszej niż podana w zestawieniu transakcji minimalna miesięczna spłata obejmująca sumę miesięcznych rat spłaty z tytułu dokonanych transakcji gotówkowych, miesięczną spłatę określoną procentowo i kwotowo w taryfie opłat i prowizji z tytułu transakcji bezgotówkowych i gotówkowych oraz należne opłaty określone w taryfie opłat i prowizji. Bank mógł wypowiedzieć umowę min. w sytuacji, jeśli posiadacz karty nie zapłaciłby w terminach spłaty określonych w umowie pełnych wymaganych minimalnych miesięcznych spłat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu do zapłaty zaległych kwot w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. W przypadku braku spłaty zadłużenia w terminie wypowiedzenia bank miał prawo naliczać odsetki za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP.

Przedmiotowa umowa została zawarta na wniosek o wydanie karty kredytowej, złożony przez W. L., do którego załączył on własne oświadczenie o dochodach, zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej oraz nadaniu mu numeru REGON. Do powyższej umowy, jako jej integralna część załączona była taryfa opłat i prowizji banku oraz regulamin.

W toku obowiązywania powyższej umowy, (...) Bank S.A., został przejęty przez Bank (...) S.A. z siedzibą w G., który wstąpił w jego prawa i obowiązki.

Bezsporne, a nadto d o w ó d:

- umowa o kartę kredytową (k. 28-31)
- taryfa opłat i prowizji (k. 44-45)
- regulamin (k. 37-43)
- wniosek o wydanie karty kredytowej (k. 32-22)
- zaświadczenie (k. 35-36)

Bank (...) S.A. w dniu 4 września 2014 r. dokonał jednostronnego wypowiedzenia przedmiotowej umowy, wskazując jako przyczynę, niewywiązywanie się W. L., z jej warunków, w szczególności co do spłaty zadłużenia. Wypowiedzenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 września 2014 r.

Dowód:

- oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (k.66)
- potwierdzenie odbioru (k. 67-68)

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się bezzasadne.

Podstawę żądania stanowiła, zawarta przez strony umowa o kartę kredytową, której elementem było udzielenie pozwanemu limitu kredytowego. Zgodnie z art. 69 ust 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Pozwany nie kwestionował ostatecznie faktu zawarcia umowy z bankiem, a w szczególności autentyczności dokumentu załączonego przez powoda na tę okoliczność. Negował natomiast fakt istnienia zadłużenia, podważając formę i treść dokumentów przedstawionych w tym zakresie przez stronę przeciwną. Wskazywał, że wysokość zadłużenia nie może być wykazana za pomocą samej tylko tabelki zawierającej listę transakcji, której odmawiał waloru dokumentu prywatnego.

W tej sytuacji sąd na podstawie zgromadzonych dowodów miał możliwość ustalenia, jaka była treść stosunku prawnego nawiązanego przez strony. W szczególności z treści umowy, regulaminu i taryfy opłat wynikało, jaki limit kredytu przyznany został pozwanemu, jakie są jego obowiązki co do spłaty zadłużenia powstałego w wyniku wykorzystania limitu, a także jakie opłaty i odsetki mogą być naliczane w związku z korzystaniem z karty kredytowej. W umowie określono również podstawy do jej wypowiedzenia. Z załączonych dokumentów wynikał zaś, że powód przesłał pozwanemu pisemne wypowiedzenie umowy, co zgodnie z umową wiąże się z obowiązkiem spłaty całego zadłużenia.

Kwestią kluczową było natomiast rozważenie, czy w kontekście zarzutów strony pozwanej, można uznać, że powód wykazał również, w jakim zakresie zawarta umowa została wykonana. Chodziło w szczególności o to, czy bank udzielił kredytu w wyniku dokonania przez pozwanego odpowiednich transakcji przy użyciu karty, a jeśli tak, to kiedy i jakie transakcje były dokonywane. Tylko wykazanie tych okoliczności pozwalało przyjąć, że pozwany stał się zobowiązany do dokonywania określonych spłat minimalnych, a w przypadku uchybienia temu obowiązkowi, że zaistniały przesłanki do wypowiedzenia umowy i żądania zwrotu całego zadłużenia w określonej kwocie. Na tę okoliczność powód przedstawił jeden dowód, a mianowicie tabelaryczne zestawienie, które w treści wniosku dowodowego określone zostało jako „rozliczenie umowy – wydruk z systemu bankowego w postaci elektronicznej”. Wydruk ten nie został opatrzony żadnym podpisem. Nie zawierał nazwy, ani żadnych adnotacji wskazujących na jego pochodzenie, a także datę i sposób jego wytworzenia.

W ocenie sądu w tej sytuacji uznać należało za zasadny zarzut strony pozwanej, iż fakt powstania zadłużenia oraz jego ewentualna wysokość nie zostały należycie wykazane. Powód nie przedstawił bowiem żadnego dokumentu na tę okoliczność. Wzmiankowany wydruk nie został podpisany i nie spełniał wymogów określonych w art. 245 kpc. W chwili wyrokowania w niniejszej sprawie przepis ten stanowił bowiem, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dopiero po wydaniu wyroku definicja ta poszerzona została o dokumenty sporządzone w formie elektronicznej. Przede wszystkim należało jednak zważyć, że nawet możliwość sporządzenia dokumentu w formie elektronicznej nie przesądza o tym, jak strona może skorzystać z takiego dokumentu w toku procesu. W ocenie sądu nie może to w szczególności polegać na przedłożeniu wydruku, pozbawionego adnotacji zaświadczących o jego zgodności z zapisem w systemie elektronicznym.

Zgodnie z art. 7 ust. 1-3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2015.128 j.t) Oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej. Dokumenty związane z czynnościami bankowymi mogą być sporządzane na informatycznych nośnikach danych, jeżeli dokumenty te będą w sposób należyty utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone. Usługi związane z zabezpieczeniem tych dokumentów mogą być wykonywane przez banki, spółki tworzone przez banki z innymi podmiotami, a także przedsiębiorstwa pomocniczych usług bankowych. Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, uznaje się, że czynność dokonana w formie, o której mowa w ust. 1, spełnia wymagania formy pisemnej także wtedy, gdy forma została zastrzeżona pod rygorem nieważności. Ustawa pozwala zatem bankowi na składanie oświadczeń woli w formie elektronicznej i sporządzanie dokumentów związanych z tymi czynnościami na informatycznych nośnikach danych. Czynności takie zostały również zrównane z formą pisemną. Jednak cytowany przepis nie wskazuje, aby fakt sporządzenia dokumentu zapisanego w postaci elektronicznej pozwalał bankowi powoływać się na istnienie takiego dokumentu lub zastępowanie elektronicznego nośnika danych wydrukiem, w szczególności pozbawionym cech zgodności z zapisem elektronicznym.

Rozwinięciem art. 7 ustawy prawa bankowe są regulacje zawarte w rozporządzeniu rady ministrów z dnia 26 października 2004 r. w sprawie sposobu tworzenia, utrwalania, przekazywania, przechowywania i zabezpieczania dokumentów związanych z czynnościami bankowymi, sporządzanych na elektronicznych nośnikach informacji (Dz.U.2004.236.2364). Przewidują one, że utrwalenie dokumentu polega na jego zapisaniu na elektronicznym nośniku informacji w sposób zapewniający sprawdzenie jego integralności, możliwość weryfikacji podpisu elektronicznego lub danych identyfikujących oraz możliwość odczytania wszystkich informacji zawartych w tym dokumencie, aż do zakończenia okresu przechowywania dokumentu (§5). Przekazanie dokumentu może nastąpić przez przekazanie elektronicznego nośnika informacji, na którym został utrwalony dokument, lub dokonanie elektronicznej transmisji dokumentu. Dokumenty przekazuje się z zachowaniem ich integralności. (§6). Dokumenty mogą być kopiowane na inny elektroniczny nośnik informacji jedynie pod nadzorem osób, które zostały uprawnione zgodnie z wewnętrznymi procedurami podmiotu, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa obrotu oraz ochrony interesów banków i ich klientów. Każdy elektroniczny nośnik informacji użyty do przechowywania dokumentów powinien zawierać oznaczenie umożliwiające identyfikację tego nośnika (identyfikator) (§8 ust. 3 i 4). Również w tym przypadku brak jest przepisów mogących wskazywać na to, że sam wydruk, w szczególności pozbawiony stosownych adnotacji o jego zgodności z zapisem elektronicznym, może być uznany za posłużenie się dokumentem elektronicznym.

Dlatego zdaniem sądu w sytuacji procesowej, w której strona powołuje się na istnienie dokumentów utrwalonych na elektronicznym nośniku informacji, a strona przeciwna kwestionuje istnienie i treść takich dokumentów, bank nie może ograniczyć się do złożenia nie nadającego się do jakikolwiek weryfikacji papierowego wydruku. Zgodność takiego zapisu z danymi w systemie elektronicznym nie może bowiem zostać w żaden sposób sprawdzona. Załączony wydruk w swojej formie powinien potwierdzać zgodność zapisu z danymi na nośniku elektronicznym. W przypadku dalszych wątpliwości bank powinien zaś umożliwić zbadanie nośnika elektronicznego. W innym przypadku zyskałby on bowiem możliwość zaświadczenia o istnieniu określonych dokumentów na podstawie samego tylko zapewnienia zawartego w piśmie procesowym. Taką interpretację należało jednak odrzucić, jako całkowicie sprzeczną z art. 245 kpc.

Wobec powyższe sąd doszedł do wniosku, że strona powodowa nie załączyła żadnych dowodów, mogących świadczyć na potrzeby niniejszego procesu o dokonaniu transakcji gotówkowych lub bezgotówkowych, które zgodnie z umową stron skutkowałyby dla pozwanego obowiązkiem dokonywania spłat i wnoszenia stosownych opłat. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. i 232 kpc, to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania faktów, z których wywodził skutki prawne. Z uwagi na opisane braki w materiale dowodowym sąd uznał, że nie może ustalić, iż zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty należności opisanych w pozwie, jak i skontrolowania ich wysokości. To zaś stało się podstawą do oddalenia powództwa w całości.

O kosztach postępowania sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 kpc. W rozpoznawanej powództwo zostało oddalone w całości. Powód zobowiązany był

zatem zwrócić pozwanemu wszystkie poniesione przez niego koszty procesu. Obejmowały one stawkę wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie z 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 02.163. (...) ze zm.) oraz kwotę 17 zł uiszczoną tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.